KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 3 (15) Maja 1859 Roku. № 128. Jutro, ŚŚ. Jana Nep: i Ubalda B.

Jutro w Kościele XX. *Kapucynów,* rozpoczyna się 40to-godzinne Nabożeństwo i Uroczystość Śgo Jana Nepomucena Męczennika, Patrona Dobrej Sławy. Dnia 17go, Świętej Weroniki de Julienis Kapucynki Panny. Dnia 18go, Śgo Felixa Kapucyna Wyznawcy, Patrona chorych szczególniej dziatek małych; o godzinie zaś 6tej wieczorem tegoż dnia, zakończenie 40to-godzinnego Nabożeństwa. Przez wszystkie trzy dni, Uroczystość odbywać się będzie z Kazaniami i Odpustem zupełnym.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył w drodze łaski, Pani Julji *Zwan*, wdowie po Kazimierzu *Zwan*, Pułkowniku b. Wojska Polskiego, oprócz wyznaczonego jej wsparcia dożywotniego w kwocie rs. 278 k. 8, dodatek w takiejże ilości, to jest po rs. 278 k. 8 rocznie, dla zrównania z całkowitem wsparciem takowem, przez niegdyś męża jej pobieranem.

Pomocnikiem Kuratora Okręgu Naukowego Kijowskiego, mianowany został, Radca Stanu *Michniewicz*, Inspektor Liceum Xcia *Richelieu* w Odessie.

W poczet korrespondentów Honorowych Cesarskiej Bibljoteki Publicznej, policzony został, Autor Józef-Ignacy *Kraszewski.*

Złożone zostały na dni kilka w Zakrystji Śgo Felixa przy ulicy Daniłowiczowskiej, następujące przedmioty do obejrzenia: 1) trzy Palmy jakie Ojciec Śty w Niedzielę Kwietnią zwykł poświęcać i Osobom pewnym rozdawać; 2) trzy Gromnice przez tegoż Ojca Śgo w r. b. w Uroczystość N. MARJI PANNY Oczyszczenia błogosławione; 3) Ubranie białe Kapłana Pielgrzyma, w które był przyodziany jeden z Kapłanów, którym w r. b. w dzień Wielko-Czwartkowy Ojciec Śty umywał nogi; 4) dwa Medale, jeden złoty, drugi srebrny, przy wspomnionej ceremonji umycia nóg przez Ojca Śgo udzielone; 5) Ręczniczek karbowany biały, służący Ojcu Świętemu do obtarcia umytej nogi.

Jutro, jako w szóstą rocznicę skonu ś. p. Stanisława *Okoń*, Porucznika Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, odbędzie się za spokój Jego duszy Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana.

Wczoraj przeniósł się do wieczności, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 39, ś. p. Anatol *Kowalski*, Urzędnik Górnictwa. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół, zmarłego, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

W Kazaniu będzie założony Instytut Handlowy, ku czemu wyznaczono na pierwsze potrzeby 38,000 rs., i rocznie 8,000 rs. z funduszów Gościnnego Dworca. Instytut będzie początkowo na 50 uczni, z których 15 stypendystów.

Uzyskawszy od JW. Ministra Oświecenia Narodowego w Reskrypcie z dnia 4 Lutego r. b. za N. 786 pozwolenie, abym w utrzymywanym przez siebie Zakładzie Naukowym Realnym męzkim o 4ch klassach, miał i klassę 5tą, z tem prawem: „Że uczniowie Zakładu, po ukończeniu kursu nauk, będą mogli być przyjmowani do klassy 6tej tak Realnego jak i Filologicznych Gimnazjów;" mam honor donieść, że Zakład takowy w zakresie klass *pięciu*, w tym samym jak dotąd lokalu, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1775, pozostanie się, i nadal w nim prowadzonym będzie. — Jan-Nepomucen *Leszczyński*, Magister Prawa i Administracji.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Stosownie do §§ 30, 31, 34 i następnych, Ustawy Towarzystwa, Rada Zarządzająca ma zaszczyt wezwać Akcjonarjuszów na ogólne Zgromadzenie w d. 15 (27) Czerwca r. b. od godziny 11 rano, w Warszawie w sali posiedzeń w Dworcu Kolei Żelaznej odbyć się mające. Do Zgromadzenia ogólnego, może należeć każdy akcjonarjusz, posiadający przynajmniej 40 akcji. Wolno dać się zastąpić na Zgromadzeniu ogólnem przez innego członka tegoż Zgromadzenia, za wręczeniem mu przynajmniej 40 akcji, i udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa bez stępla. Dla zasiadania na ogólnem Zgromadzeniu, akcjonarjusze winni złożyć akcje swoje i pełnomocnictwa w Kassie głównej Towarzystwa wprzód na dni 14 przynajmniej, to jest najpóźniej do d. 1 (13) Czerwca r. b. za odebraniem karty imiennej wnijścia z wymienieniem liczby złożonych akcji.

Do Petersburga przybył w tych dniach Doktór Medycyny *Leroy d'Etiolles*, laureat Instytutu Francuzkiego jako główny wynalazca *lithotrytji*, czyli sposobu niszczenia kamienia, Członek Akademji Medycznej Petersburgskiej.

Ostatnia próba oratorium *Paulus*, w całym komplecie i z solami, odbędzie się jutro w pałacu JW. Hr: *Potockich* punkt o godz: 5ej z południa, na którą PP. Artyści i Amatorzy, przynajmniej na kwadrans wcześniej, zgromadzić się raczą.

Dogadzając powszechnemu życzeniu mieszkańców tutejszych, przybyły z Krakowa P. Franciszek *Biron*, rozpoczął od wczoraj pieczywo bułek, rogali i t. p., odznaczających się białością i dobrym smakiem, i takowe wraz z chlebem Łobzowskim i Promnickim, z dobroci znanym, sprzedawać się będą w sklepach: przy ulicy Elektoralnej, w domu P. *Colemberga* Nr 759; przy ulicy Piwnej, w domu P. *Mordwin* Nr 119; w domu *Wizytkowskiem* przy Krakowskiem-Przedmieściu, w sklepie owoców; przy ulicy Nowogrodzkiej w piekarni w domu Nr 1608; na Ordynackiem czyli Sułkowskiem, przy Nowym-Świecie, sprzedaże tylko chleba Łobzowskiego i Promnickiego; w gmachu zaś Pocztowym w drugiem dziedzieńcu od Krako:-Przedm:, i przy ulicy Bednarskiej w Hotelu Bawarskim, w składzie mąki, li tylko chleb Łobzowski. Ułatwiając tym sposobem nabycie poszukiwanego chleba i bułek, spodziewać się należy, że P. *Biron*, wynagrodzony zostanie za swoją staranność, zwłaszcza gdy pieczywa jego nic do życzenia nie pozostawiają.

(A. n.) Skon Anieli z Dębowskich *Hartman*, na dniu 2 b. m. tak zawcześnie, bo w 29tej wiośnie jej życia nastąpiony, zbyt silne czyni wzruszenia, aby godnie oddać hołd w opisie straty najlepszej Córki, Żony, Matki, Siostry i Przyjaciołki. Aczkolwiek krótkie było to jej życie, lecz tylu przymiotami duszy i serca nacechowane, że sam zwrot myśli na nie, już ogrom doznanej straty oznacza. Wysokość duszy i serca, łagodność i dobroć, na łożu boleści ciężką sześcio-letnią probą doświadczone, nie odbiegły ją na chwilę, a nawet w ostatnich ustępach tej swej ziemskiej pielgrzymki, z całą świętością i wiarą poddając się wyrokom PANA nad Pany, żegnając się z swą rodziną i familją, TEMUŻ ducha oddała. Spoczywaj *Anielo*, wśród zasłużonych błogosławieństw.— *K.*

(A. n. z *Maryampola*).— D. 25 Kwietnia, zakończyła doczesną pielgrzymkę po przyjęciu NN. SAKRAMENTÓW, ś. p. Anna z Stawińskich *Głowińska*, Żona Asesora Sądu Policji Poprawczej w Biały, pozostawiając w nieutulonym żalu Męża i 6ro drobnych Dziatek; o ile była dobrą Żoną, tkliwą i przywiązaną Matką, o ile posiadała szlachetny przymiot serca litość i współczucie dla biednych, niech te słów kilka wdzięcznego serca, któremu prawie matkę zastępowała najchlubniej, a zarazem najskromniej, o tem zaświadczą. Spokój jej szlachetnej duszy.— *S. F.*

Bibljoteka Warszawska, za miesiąc Maj r. b., wyszła z druku i zawiera: O pismach Kazimierza *Brodzińskiego*: Charakterystyka i dążność poety. Przegląd krytyczny rozporządzeń tak zwanego Statutu Wiślickiego, podług przedmiotów ułożony, z uwzględnieniem poprawnej wersji w dziele p. Z. A. *Helcla* podanej, i z ocenieniem zdobyczy naukowych przez jego badania osiągniętych: napisał Alex: Hr: *Stadnicki*, (ciąg dalszy). Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. Kobiety chrześcjańskie; (Wyjątek z przekładu Cywilizacji w V wieku, Ozanama, Bolesława Wiktora). Studja nad podaniami ludu naszego, przez Józefa *Grajnerta*. Prostszy dowód pewnego sposobu wymierzania linji zewsząd nieprzystępnej, przez A. *F.* Poezje: Królewicz *Marko*; Narodowe pieśni serbskie przełożone p. Romana *Zmorskiego* (dokończenie); Piosnka *Béranger'a*, (z rękopismów pośmiertnych); Krzew róży, przekład W. *Korotyńskiego*. Kronika Literacka. Rozmaitości. Ustęp z historycznego opisu m. Kalisza: Przyczynek do rozprawy; Jezuici w Kaliszu. Wiadomości z nauk: Liczba osób zabitych od pioruna w Polsce; Chemja, przez J. *B...e*; Ornitologja. Korrespondencja: Do Redakcji Bibljoteki Warszawskiej, od A. E. *Odyńca*. Kronika Bibljograficzna. Wiadomości literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Marzec r. b.

Donieśliśmy w Nrze 124 pod rubryką Prus, o śmierci Alexandra *Humboldt*, dziś w krótkości podajemy życiorys tego sławnego człowieka. Urodził się 1769 r.; ukończywszy nauki w Berlinie, Getyndze i Frankfurcie nad Odrą, ze sławnymi uczonymi, jak *Foerster* i *Genz*, zwiedził Hollandję, Anglję i brzegi Renu. Chociaż pełen nauki, w Freiburgu brał lekcje od *Wernera*. Wiele robił doświadczeń z galwanizmem, i 1799 r. wydał o nim dzieło; w 1798, udał się do Francji, zkąd zamierzał z Kapitanem *Baudin*, odbyć podróż około świata, a następnie z *Bonapartem* udać się do Egiptu. Opatrzywszy się dobremi instrumentami astronomicznemi, udał się do Marsylji, a ztamtąd do Hiszpanji, zkąd puścił się do Ameryki, zwiedził wiele prowincji, między innemi, Kordylliery i sławny wulkan Tunguragua. W r. 1805 powrócił do Paryża, gdzie porządkował swoje prace; w r. 1826 na żądanie współziomków, powrócił do Berlina, i tam wydał jeografję botaniczną. Zaszczycony przyjaźnią *Talleyranda*, *Hardemberga*, *Canninga*, użył swego wpływu dla dobra ludzkości. Król Pruski często rady jego zasięgał. Dzieła jego znakomitsze są: „Atlas jeograficzny i fizyczny; Zbiór postrzeżeń zoologicznych i anatomicznych; Fizyka powszechna i Geografja; O pokładach skał; Uwagi polityczne o wyspie Kuba; Podróż opisowa Hiszpanji." Z dzieł *Humboldta* na nasz język przełożony jest: „Kosmos, rys fizycznego opisu świata; przekładu dokonał *Baranowski*, *Zeiszner* i *Skrzyński*, (Warszawa 1849, 1851); i O stepach i pustyniach, tłómaczył L. *Zeiszner*. Baron *v. Humboldt*, był w Warszawie w lecie r. 1830, i bawił tu kilka tygodni. Świetne przyjęcie jakiego tu doznał. miłą było zawsze dla niego pamiątką.

Kwiecień r. b. był niepogodny, wilgotny i chłodny. Średnia temperatura całego miesiąca jest 5,78 stop: R., o 0,1 stop: mniejsza niż zwykle; największe ciepło dochodziło 21,2 stop: R. dnia 22 po południu: największe zimno 2 stop: R. d. 2 z rana. Pierwsze siedm dni były chłodne, następne siedm ciepłe; druga połowa miesiąca wyjąwszy dwa dni 21 i 22 była chłodna. Ostatni przymrozek z wiosny dochodził 0,2 stop: R. d. 18. Średnia wysokość barometru miesięczna jest 27 cali 6,19 lin: par:, o 1,85 lin: par: mniejsza od normalnej; najwyżej barometr dochodził 28 cali 0,90 lin: par: d. 6 wieczór; najniżej 26 cali 11,49 lin: par: d. 14 po południu. Średnia wilgotność powietrza jest 78 na 100, o 4-setne większa od normalnej. Ilość wody z deszczu i śniegu wynosi co do wysokości 21,85 lin: par: o 3,9 lin: par: więcej niż zwykle. Dni pogodnych było 1, na półpogodnych 7, pochmurnych 22, dni deszczu 12, śniegu 6, gradu 3, mgły 5, wichrów 1, wiatrów mocnych 4, wiatr panujący zachodni, częste były także południowo-zachodnie. Średni stan *elektryczności* atmosferycznej co do jej natężenia wynosił 22,3 st:. Największe natężenie siły elektrycznej dochodziło 54 sto: d. 21 o godz: 9¼ rano, przy mgle opadającej; najmniejsza 0 stop: d. 28. Dnia 21 między godz: 8 a 11 wieczór, pokazała się świetna *zorza północna*. Wysokość wody na r. Wiśle największa dochodziła stóp 6 cali 7 d. 1, najmniejsza stóp 3 cali 9 d. 26 i 27.

Z Radomia dnia 9go Maja. — Pod wpływem ogólnie wczoraj doznanych wrażeń, biorę dziś pióro do ręki; w dniu bowiem wczorajszym, na korzyść Szpitala miejscowego, danym był przez Amatorów koncert wokalno-instrumentalny, w sali Resursowej. Miasto nasze znane z dobroczynności, na każde wezwanie ku otarciu łez nieszczęśliwym, spieszy z pomocą, dzieląc się niemal swem mieniem. Pomimo niedawno zabranej, przeszło 400 rs. wynoszącej, kwesty Wielko-Tygodniowej, na zaproszenie Rady Opiekuńczej, dwie Córki i Syn zasłużonego wyższego tutejszego Urzędnika, zaofiarowali dać wokalny koncert na dochód ubogich. Zamiar ten, w bezpłatnem połączeniu Orkiestry miejscowej pod Dyrekcją P. *Pohl*, i akompanjamentu na fortepjanie P. *Lazzerini*, Nauczyciela muzyki, pomyślnym

uwieńczony został skutkiem. Jedna, a po największej części prawie taż sama Publiczność Radomska, uczęszczająca na tego rodzaju koncerta, przybyła jak zwykle, aby nieść wsparcie biednym, nie przewidując może do jakiego stopnia zachwyconą zostanie. Od lat kilku, nie pamiętają takiego uniesienia, nie widziano podobnie szczerego zapału. Olbrzymie bo też to talenta i wyrobienie dźwięcznego a miłego głosu Amatorów, obok pewności w wykonaniu odśpiewanych sztuk. I jakkolwiek Amatorowie, we własnem przekonaniu, mają już prawdziwe zadowolenie z otrzymanego celu; obecni słuchacze, w wynurzeniu swej wdzięczności za ich poświęcenie, nie przestawali dawać sprawiedliwe i zasłużone oznaki uwielbienia, powstałe z uroku, jakim owładnięci zostali. Za nim Rada Opiekuńcza cyframi objawi rezultat dochodu, kreślę te kilka wyrazów, ogłaszając czyn naśladowania godny, przynoszący ulgę cierpiącej ludzkości, a obecnym sprawiający podwójną przyjemność, bo obok czynienia bliźnim dobrze, dla serca i ucha mile użyty czas.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy ul: Miodowej, otrzymała znaczny zapas najnowszych *Kart Włoch* z r. 1859, na rozmaite ceny.

Kogo obchodzi Powązkowski smętarz, ten bezwątpienia jest w chęci jaką pamiątką upiększyć mogiłę, już to nagrobkiem lub Krzyżem; to też jeden z takich, składa należną podziękę P. *Sobolewskiemu*, za szczególne wywiązanie się z przyjętego obowiązku. Nadto, podaje do wiadomości, jako godny zaufania, iż P. Jan *Sobolewski*, niedaleko od Powązek, bo przy rogu ulic Dzikiej i Nizkiej Nr 2312, ma swój zakład, gdzie są wyrabiane trwałe i kształtne pomniki i nagrobki marmurowe i kamienne, a nawet z drzewa na sposób kamiennych, oraz w podobnyż sposób i Krzyże, a to po cenie nader przystępnej.

(Art: n.) Przechodząc ulicą Miodową, napotkałem firmę: „Pieczywo Wiedeńskie z mąki Banackiej", wszedłszy zatem do sklepu, kupiłem kilka sztuk tegoż pieczywa, a rozłamawszy, przekonałem się, że ciasto było nadzwyczajnej białości, gdzie i powierzchowność nie zawiodła smaku. Chcąc się jednak przekonać, czy ciasto wypiekane przez P. *Własińskiego*, jest w samej rzeczy z mąki banackiej, i wiedząc przytem z *Kurjera* r. z. Nr 338, że jedynie tylko dom handlowy PP. *Hermann*, *Kleinadel* et Comp:, uskutecznia transport takowej mąki, udałem się więc tam; oświadczono mi, że mąka ta przez nadzwyczajną delikatność pytlów, i dobór kamieni, jest pierwszą przed wszystkiemi, jak również że P. *Własiński*, do dnia dzisiejszego, nietylko pod firmą, ale rzeczywiście wypiek uskutecznia z tejże mąki. Dziwi mię zatem, że z pieczywem pięknością i smakiem przewyższającem bezzawodnie wszelkie inne, tak trudno jest się spotkać w Restauracjach i znaczniejszych Kawiarniach, wszak niepodobna przypuścić, aby P. *Własiński* tymże, swego pieczywa sprzedawać niechciał. Życzę zatem Obywatelom przyjeżdżającym z prowincji, jako też i amatorom dobrego pieczywa, posłać sobie po wypiek P. *Własińskiego*, a zapewne zawdzięczą mi zwrócenie im uwagi, jak również wynagrodzą starania P. *Własińskiego*, który obdarza nas pierwszy, prawdziwie wiedeńskim pieczywem. — *R. K.*, Obywatel z Guberuji Radomskiej.

Piszą z *Wilna*: Ukochany nasz Poeta serdeczny twórca tylu pięknych rzeczy Wł: *Syrokomla*, znowu nas obdarza prześlicznym poematem pod tyt: *Marcin Studziński*, rzecz wzięta z kroniki m. Wilna, a utwór na 4 podzielony części; w 1ej znajdujemy wyborny obrazek wieczoru mieszczańskiego; w 2ej artystycznie opisane obmurowanie Wilna przed napadem Tatarów; 3cie opisuje Tatarów pod Kleckiem, a w 4tej rzewnie odmalowana śmierć Biskupa *Tabora*, w końcu nareszcie epilog. Cóż więcej można powiedzieć o tym poemacie, oprócz czystej prawdy, to jest, że odznacza się on nieporównaną gładkością wiersza, osobliwszą serdecznością myśli i jak najszlachetniejszą tendencją.

Szanowny Redaktorze! W pewnem Towarzystwie mówiono mi o nowo jakoby wprowadzonym dobrym zwyczaju meldowania się przy oddawaniu wizyt etykietalnych, przez przywożącego dorożkarza. Ganiłem najmocniej tę nowość, uważając takową za ubliżenie form światowych, bo jeżeli ktoś pragnie je zachować, i dać tym sposobem poznać się jako człowiek wyższego świata, powinien mieć służącego, któryby oznajmiał przybycie jego osoby; jeżeli zaś położenie jego nie wymaga używania tego przepisu, w takim razie anonsowanie siebie przez dorożkarza, jest niepotrzebne, a nawet bardzo śmieszne. Poparłem to ostatnie moje twierdzenie przykładem: iż meldujący dorożkarz zanim doszedł do drzwi wskazanych, zapomniał nazwiska Pana siedzącego w dorożce, a co więcej i nazwiska osoby, do której był posłany, przez co zabawna wynikła scena. Nie utrzymałem się P. Redaktorze przy mojem zdaniu, a pragnąc wiedzieć na pewno czy mam w tej okoliczności rację, czy jej nie mam, udaję się do Ciebie (przy załączeniu rs. 1 dla Starców i kalek Warsz: Tow: Dobroczynności) z prośbą, o pomieszczenie tego listu i rozstrzygnienie go ostatecznie. — *Cz:*. (Zdanie P. *Cz:*, w zupełności podzielamy.)

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, otrzymał następujące nowości muzyczne: *Webera*: Tanie wydanie opery *Euryanthe*, z textem. *Jungmana*: Op: 121 i 122, po kop: 45. *Vossa*: Op: 238, Chansons Anglaises Nr 1, kop: 52½; tegoż, op: 242, Śpiewy Amerykańskie ułożone na fortepjan. *Wallace*: Op: 78, Galop, kop: 45. *Schumana*: Ball Scenen, Nr 3, op: 109, kop: 52½; tegoż, op: 85 Zuabth, kop: 60; jak również i śpiewki z nowych teraz przedstawianych w Paryżu operetek bouffe, jako: „Financier et Savetier, l'Opera aux Fenètres," i „La fille d'Allizonzo," wyjątki z tychże na fortepjan; przytem otrzymała nowy wybór tańców zagranicznych.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. J. kop: sr. 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od J. P. rs. 1 dla wdowy *Sulińskiej* z 6giem dzieci; rs. 1 dla wdowy z córką, niemającej na komorne, i rs. 1 dla sparaliżowanego Władysława S. pod Nrem 770.— Od A. W. kop: 15 dla matki ś. p. *Kazimiery*, i k. 15 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*.— Od M. B. kop: 50 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od P. R. kop: 25 dla sparaliżowanego Władysława S. pod N. 770. — Od Zofji złotą obrączkę i Krzyżyk, oraz od E. K. złotą obrączkę na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.

Mappa *Włoch* północnych *Handtkiego*, nadeszła i jest do nabycia w Xięgarni Ed: *Wende* et *Comp*:, przy ulicy Senatorskiej, wprost *Dobrycza;* cena 1go arkusza po kop: 75, w 2ch arkuszach po rs. 1 k. 50.

We wsi Podjarkowie, w Obwodzie Brzeżańskim, w Galicji, urwała się chmura na dniu 23 z. m. wieczorem, i z poblizkiej stromej góry spływały tak gwałtowne strumienie wody, że zalały wiele poblizkich ogrodów i domów, a na wielkiej łące pode wsią utworzyło się formalne jezioro. Zginęło przy tej powodzi w falach 4 sztuk bydła i 15-letnie dziewczę, imieniem Fewronia S., która pasła bydło na łące.

W Gdańsku pojawiły się temi czasy dwa dzieła niemieckie, które powinnyby zwrócić na siebie uwagę dzienników polskich. Są to opisy podróży po okolicach dawnej Wielko-Polski i Prus Zachodnich. Jedno z nich nosi tytuł: *Reiseskizzen aus Ost und West-Preussen von Max Rosenheim*, i maluje przestrzeń kraju od Torunia do Gdańska. Przytem podaje także zajmujący opis Gdańska i jego okolic, mostu na Wiśle pod Tczewem i na Nogacie pod Malborgiem, dalej samego Malborga, Elbląga, Królewca, Warmji i t. d. Drugie dzieło: *Eine Wanderung* przez E. *Uhlenhutha*, opisuje podróż do Bydgoszczy, Chodzicza i Czarnkowa. Autor podjął tę podróż z polecenia Pruskiego Centralnego Stowarzyszenia Gospodarskiego, aby zbadać i oznaczyć geograficzno-geometryczne położenie powiatu Noteci.

Wspomnieliśmy niedawno o starannem urządzaniu rozprzestrzenionego ogrodu spacerowego, obok zakładu gastronomicznego P. *Laszkiewicza*, przy ulicy Miodowej. Obecnie donosimy, że ogród takowy będąc już zupełnie uporządkowany i gustownie przyozdobiony, dziś w Niedzielę po południu, dla publicznej przyjemności, po raz pierwszy otworzony zostanie. Wyborowa orkiestra z 26u tak tutejszych, jak zagranicznych Artystów, przez znanego P. Andrzeja *Rajczaka* skompletowana, dokładnem wykonywaniem znakomitych utworów muzycznych, dołoży starania, aby zadowolić każdego słuchacza. Oprócz tego inne jeszcze różnego gatunku rozrywki w powyższym ogrodzie będą miały miejsce; z pomiędzy nich zasługują na uwagę: piękny *wodotrysk* wyrzucający złote kule; elegancki rzadkiej piękności, a zarazem nowego kształtu *karuzel; gra* z ptakiem, który trafiwszy dziobem w punkt na globusie oznaczony, spowoduje mechaniczne ukazanie się *Saturna; strzelnica* z dwoma naturalnej wielkości ciągle kłaniającemi się *Chińczykami* utrzymującymi tarczę, z po za której za celnym wystrzałem, wyskakuje *Mandaryn chiński*. O godzinie 7ej olbrzymim *balonem*, za pomocą gazu wodorodnego, *Tardyni* na siwym koniu, ale *nb.* z bibuły angielskiej, pożegluje w powietrze, a wzbiwszy się 4,000 stóp w górę, skoczy z konia na dół. Następnie przy oświetleniu gazem, zajaśnieje rzęsista illuminacja czarodziejska całego ogrodu. Co do części gastronomicznej, nie wzmiankujemy, gdyż pod względem piwnicy i kuchni, znana jest dobrze staranność P. *Laszkiewicza*.

Do Taganrogu, przywieziono w tym roku taką massę cytryn i pomarańcz, że te ostatnie sprzedają się po 15 rs. za 1,000 sztuk, a nawet i taniej.

Wczoraj po raz pierwszy przedstawiony Dramat J. *Korzeniowskiego*, p. n. *Cyganie*, liczną sprowadził Publiczność do Teatru Wielkiego. Piękny ten utwór powszechne wywołał zadowolenie, a ciągłe oklaski trwały aż do końca. Wyborna gra Panny *Palińskiej* odpowiedziała wszelkim oczekiwaniom, a talent Panny *Gąsowicz* zajaśniał w całem świetle. Pani *Mazurowska* i Panna *Dutkiewicz* sumiennie wywiązały się z swojego zadania; utalentowani zaś Artyści PP: *Stolpe*, *Chomanowski*, *Chomiński* i *Bodurkiewicz*, doskonałą grą swoją silnie wpłynęli na powodzenie tego dzieła. Piękna muzyka do chorów i tańców jest utworem Stanisława *Moniuszki*, Dyrektora Opery; tańce zaś układu P. *Turczynowicza*, Dyrektora Baletu. Po ukończeniu przywołani zostali: Panny: *Palińska* 21-kroć, *Dutkiewicz* 8-kroć, *Gąsowicz* 19-kroć, PP: *Stolpe* 3-kroć, *Chomanowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć; po Tańcach Wszyscy, i oddzielnie Panna *Dylewska* 9-kroć.

P. Henryk *Herz* Artysta, powracając z Petersburga, przybył dziś do Warszawy, i zamierza tu dać się słyszeć.

Dziś orkiestra P. *Brauna*, w ogrodzie P. *Ohm* za rogatką Wolską, rozpocznie grać o godz: 5ej z południa, i stosownie do ogłoszonych między innemi w dniu wczorajszym dzieł, wykona takowe. Jutro taż orkiestra, da się słyszeć od godz: 6ej z południa.

Dziś w Dolinie Szwajcarskiej, Orkiestra po raz pierwszy pod kierunkiem nowego swego Dyrektora P. Aloizego *Harpf*, wykona między innemi: Pot-pourri wojenne *Massaka*. Przyczem dadzą się słyszeć Tyrolczycy. Początek o godz: 5tej po południu.— Jutro, obok podobnej zabawy, o godz: 6tej wieczorem, przedostatnie, a we Wtorek ostatnie Śpiewaków Tyrolskich wystąpienie.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej bez podatku rs. 1 k. 59$^{1}/_{4}$; za garniec kop: 52.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 92$^{1}/_{2}$; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, dają rs. 86 kop: 51, wartość kuponu kop: 48$^{3}/_{6}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, wartość kuponu kop: 23$^{2}/_{3}$.

Anglja. *Londyn, 9go Maja.* — Podług wiadomości dziś do południa nadeszłych, wybrano już do nowego Parlamentu 572 Członków. Z tych jest 315 liberalnych a 257 konserwatystów. — Sir William *Codrigton* wyjechał do Gibraltaru, aby objąć komendę w tej twierdzy. Tak ta twierdza jak i inne porty wojenne morza Śródziemnego, otrzymują ciągle ogromną massę dział najcięższego kalibru i amunicji wszelkiego rodzaju. W jednym dniu onegdajszym wyprawiono z Woolwich do Portsmouth dla dalszej wysyłki 117 dział oblężniczych z całą przynależnością, a oprócz tego 20 wielkich transportów bomb ośmio-calowych, i kul 32-funtowych dla rozmaitych stacji na wybrzeżu południowem Anglji. — Ministerstwo wojny ciągle werbuje nowych ochotników, a sam arsenał w Woolwich, nie czyniąc uszczerbku w dostawach amunicji z innych stron, podjął się codziennie dostarczać 20,000 sztuk kul 68-funtowych. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 9go Maja.*— Cesarz wyjeżdża jutro. Ma on się udać z Tuilerjów przez ulicę Rivoli do dworca kolei Lyońskiej. Ulica Rivoli jest drogą dobrej wieszczby, przy rozpoczęciu kampanji Napoleońskiej we Włoszech. — Projekt odbycia Nabożeństwa uroczystego

w Notre-Dame, zaniechano, gdyż przygotowania zajęłyby dużo czasu.— W St. Cloud czynią przygotowania do pobytu Cesarzowej,która niechce oddalać się z Paryża podczas nieobecności Cesarza. — Dowodem, iż Rząd nie tai możebności długiego trwania wojny, jest to, że wszelkie kontrakty o dostawy, zawiera na lat 2, z warunkiem, iż uskuteczniane być mają, gdziekolwiek przeniesie się teatr wojny. Zapewniają, że Oficerowie wysłani do Persji, mają być odwołani z powodu wojny, dla wstąpienia napowrot do służby.— Ostatnia nota ogłoszona przez *Monitora* co do znaczenia obozu obserwacyjnego, utworzyć się mającego na wschodzie Francji, jest wróżbą tem pomyślniejszą, że nastąpiła podobno w skutku porozumienia się z Rządem Pruskim, na który słusznie liczono pod względem utrzymania neutralności Niemiec. Wiadomo także, iż Rząd Neapolitański objawił zamiar zachowania najściślejszej neutralności; mówią wszakże, iż Rząd Cesarski, w skutku nalegań swych, wyjednał możność zaopatrywania się w żywność, w razie potrzeby, w trzech portach tego Królestwa.— Dziennik Turyński *Opinione* pisze, że w Państwie Papiezkiem, nietylko wojsko krajowe, ale nawet żandarmi i Szwajcarowie, okazują usposobienie do połączenia się ze sprawą Piemontu, i że niezawodnie w Rzymie wypadki wzięłyby ten obrot co w Toskanji, gdyby nie znana proklamacja Jenerała *Goyon*. Powiadają, że dwór Madrycki, chciał ofiarować schronienie Papieżowi, ale naturalnie wszelkie układy tego rodzaju musiały upaść w obec oppozycji ze strony Francji.— Pogłoska ogłoszona przez *Constitutionnel*, jakoby statki handlowe Angielskie, otrzymały upoważnienie do wynajmowania się Rządowi francuzkiemu, potwierdza się. Wnoszą z tego, że ministerstwo *Derby*, zmienia nieco swą dotychczasową postawę. Co się tyczy Francji, ta powołuje do służby marynarzy, w liczbie dawno niepraktykowanej.— Mnóstwo majtków włoskich, z marynarki kupieckiej Austrji, znajdujących się obecnie w portach francuzkich, chce się zdeklarować za Francuzów, aby uniknąć rekwizycji swych Kapitanów i konskrypcji Austrjackiej, jaka ich czeka za powrotem. (In: Bel:).

Paryż, dnia 10go Maja. — Dziś, o godzinie $5^{1}/_{2}$ po południu, Cesarz wyjechał do armji. Po drodze do dworca przyozdobionego kolei Lyońskiej, licznie zgromadzona ludność przyjmowała go z zapałem. Xiążę *Napoleon*, który wyjechał z Cesarzem, przeprowadza go aż do Montereau, jedynego miasta, w którym Cesarz po drodze do Marsylji, zatrzyma się. Jutro opuszczają Paryż stugwardziści. (St: An:).

Paryż, 11go Maja. — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza depeszę z Rzymu datowaną 9go b. m., a donoszącą, że Austrjacy ogłosili miasto Ankonę i jego okręg, w stanie oblężenia. Rząd Rzymski reklamował przeciw temu drogą telegraficzną do Wiednia. W razie nie zniesienia stanu oblężenia, Papież zaniesie protestację i odwoła wszystkie władze Papiezkie. — Hra: *Persigny* został mianowany Posłem Francuzkim w Londynie. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 8go Maja.* — *Gazeta* ogłasza, że Rząd został upoważniony do sprzedaży w dniu 12 Sierpnia, linji parostatków utrzymujących kommunikację z Antyllami. 27 łodzi kanonjerskich, które Rząd Hiszpański kazał budować w Londynie, przeznaczone są do służby na wyspach: Filipińskich, Kubie, Puerto-Rico i Balearskich. (N. Pr: Ztg).

Portugalja. — Podług doniesień telegraficznych z Lizbony, ślub Xięcia *Jerzego* Saskiego, odbędzie się nie 9go Maja, jak początkowo postanowiono, lecz 11go. Wyjazd nowo-zaślubionych oznaczono na dzień 14ty Maja. (N. Pr: Ztg).

Prusy. *Berlin, 11go Maja.* — Król i Królowa Prusscy, którzy onegdaj rano wyjechali z Tryestu do Lajbach, spodziewani są dziś wieczór w Wiedniu, zkąd jutro udadzą się w dalszą podróż przez Drezno do Berlina.— J. C. W. W. Xiężna Marja Mikołajewna ma dziś wieczór opuścić Berlin, udając się przez Królewiec do Petersburga. — Gotowość do wymarszu nakazana przed kilkunastu dniami dla kontyngensu Pruskiego, została już uskutecznioną. — Jenerał *Willisen* wyjechał ze szczególną missją do Wiednia. (N. P. Z.).

Włochy. *Bern, 9go Maja,* (telegram). — Nad Lago-Maggiore nie znajdują się obecnie żadne wojska Austrjackie, z wyjątkiem ufortyfikowanej miejscowości Laveno, osadzonej przez 400 ludzi piechoty, artylerję i oddział inżenjerji. Nie wiadomo czy wojska Austrjackie wyruszyły na południe lub wschód, przeciw oddziałom ochotników. — Parostatki: *Radecki* o 6ciu i *Benedek* o 2ch działach, krążą po jeziorze polując na barki Piemonckie.

Bern, 10go Maja, (telegram). — Podług nadeszłych tu wiadomości z placu boju, Austrjacy posunęli się ku Ivrea, (a zatem ku linji Dora-Baltea).

Turyn, 10go Maja, (telegram).— Wczoraj Austrjacy cofnęli się z Franzano na drogę do Vercelli. Osadzili oni to miasto 8,000 ludzi z 26u działami i probowali znowu pod Gerola rzucić most przez Po. (Gerola jest to już czwarty punkt na Po, poniżej Cambio, gdzie Austrjacy most rzucają). — Liczne wozy z ranionymi Austrjakami przechodziły przez Gravellonę. — Nieprzyjaciel prowadzi dalej swe roboty obronne, (zapewne nad Sesia).

Gazeta Wiedeńska z dnia 10go Maja, zawiera oświadczenie, że ponieważ doniesienia w krajowych dziennikach o poruszeniach armji Austrjackiej i działaniach wojennych, w parę godzin mogą dochodzić jak najdalej i przynosić pożytek nieprzyjacielowi, przeto nadal tylko ogólne zarysy tych ruchów udzielane będą i to z wszelką ostrożnością, oraz działania już dokonane. Podług ostatnich doniesień tej gazety, armja Austrjacka zajmuje pozycję między Po i Sesia, z której możebne jest wszelkie zaczepne poruszenie. Posiada ona wszystkie przejścia na Sesia, a chociaż ciągłe wezbranie Po, przeszkadza stanowczym poruszeniom na prawym brzegu tej rzeki, jednakże territorja pomiędzy Ponte-Curone i Voghera utrzymywane są ciągle przez znaczne oddziały armji. Jednocześnie Austrjacy wysadzili w powietrze most kolei żelaznej pod Voghera. — Z powyższego doniesienia widać, że Austrjacy myślą o stanowczych poruszeniach na prawym brzegu Po. — Z Turynu piszą, że tam również zalecono oględność w doniesieniach o działaniach wojennych, i że żaden z korrespondentów prassy nie będzie puszczonym na linję bojową. (N. P. Z.).

S Z A R A D A.

Pierwsza litera, ***druga*** litera;
Trzecie hałas powstrzymuje.
Wszystka zaś w sobie często zawiera
Co złe lub dobre zwiastuje.

(Zeszła Szarada, *Pokos*).

Rozmaitości. — Professor Lipskiego Uniwersytetu Dr *Tischendorff*, donosi z Kairu, w liście z dnia 15go Marca, do Saskiego Ministra *Falkensteina*, o nader ważnem odkryciu w jednej z izb Klasztornych u stóp góry Mojżeszowej. Jest to starodawny Kodex Biblji, który w niczem nie ustępuje sławnemu Kodexowi Watykańskiemu, a pod wielu względami przewyższa go. Rękopism składa się z 346 ogromnych foliałów bardzo pięknego pargaminu. Każdy foliał jest na 4 przedziałki najpiękniejszemi greckiemi głoskami zapisanym, i zdaniem znalazcy sięga IVgo wieku po CHRYSTUSIE. Rękopis ten mieści w sobie znaczne części Starego Testamentu, a następnie całkowity Nowy Testament. Żaden z dotychczas znanych rękopismów nie mieści go w zupełności, tak, iż złożono go z częściowych zebrań; ten zaś ma być zupełny. Prócz tego znalazł tenże Professor inny ciekawy szczegół, że w końcu Objawienia Sgo Jana, mieści się całkowity list *Barnabasza*. Nadto znalazł Dr *Tischendorff* rękopis o 52 kolumnach, zawierający pierwszą część *Pasterza Hermasu*, pisma pochodzącego z IIgo wieku po CHRYSTUSIE i opatrzonego wątpliwemi uwagami. Text grecki tego pisma uważany był do niedawna za stracony. *Simonides*, który przed kilkoma laty sprzedawał w Berlinie i w Lipsku podrobione rękopisma starożytne, przywiózł był do Lipska prawie zupełny odpis tego pisma, który jak się domyślano, był średniowiecznym przekładem na odwrót z łacińskiego tłomaczenia na język grecki. Teraz się pokazuje, że rękopis *Simonidesa* był odpisem wiernym z greckiego oryginału. Professor *Tischendorff* zdejmuje wierną kopję z oryginału. — Ogród zoologiczny w Frankfurcie liczy teraz z klassy zwierząt ssących 45 rodzajów i 139 sztuk; z klassy ptaków 103 rodzajów i 438 exemplarzy, a z klassy płazów 3 rodzaje i 12 sztuk. Razem 151 rodzajów zwierząt i 589 exemplarzy. — Według doniesień dziennikarskich z Honolulu, z dnia 12 Lutego r. b., zaczął wulkan zwany Manua Loa, wyrzucać znów lawę ognistą dnia 21 Stycznia r. b. Nowy otwór znajduje się po stronie północnej, leży 6,500 stóp nad powierzchnią morza i tyleż prawie od najwyższego szczytu góry. Prąd lawy stacza się od strony północno-zachodniej ku północy, i potrzebował ośm dni (od 23 do 31 Stycznia), nim się dostał do morza. Nad brzegiem morskiem wznoszą się ogromne słupy dymu z lawy ognistej, a to do wysokości kilkuset stóp. Kaskady lawy staczającej się z góry na dolinę, przedstawiają także widok niezwyczajny. Długość strumienia lawy począwszy od otworu do ujścia w morze, jest niemal 38 mil angielskich długości. W ciągu pierwszych dziesięciu mil od otworu płynie lawa dwoma głównemi ramionami i niezliczonemi strumykami z prawej i lewej strony. Z Honolulu odpływają coraz nowe okręta z ciekawemi tego widoku do Kajlua i Kealakeakua, zkąd o 16 i 24 mil angielskich, można się wybuchowi najlepiej przypatrzyć.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Broniewski Sztabs-Rotmistrz z Gub: Chersońskiej nr 626; Lempicki Jan Referendarz Stanu z Stojeszyna nr 585; Mazurkiewicz Kaz: Doktor z Lublina nr 476; Pociej Mich: Lekarz z Petersburga nr 608; Rojewski Gustaw Ob: z Osmolic; Tumański Mich: dymis: Jenerał Lejtnant z Petersburga, Uszakow Pułk: z Zamościa nr 585.

Wyjechali: Grabowski Adam Hr: do Grójca; Rościszewski Xawery Ob: do Psar; Tomicki Kaz: Ob: do Jasieńca.

Przyjechali koleją żelazną: Baszmakow Pułk: z Neapolu nr 634; Wyrzykowski Wikt: Budowniczy z Rzymu nr 1315.

Wyjechali koleją żelazną: Koschmider Albert Urzędnik Konsulatu Pruskiego do Berlina; Rastawiecki Edw: Baron do Paryża.

DONIESIENIA.

Komitet kierujący restauracją Cesarsko Królewskiej Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademji, zawiadamia, że w d. 7 (19) Maja r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w gmachu Akademji licytacja in plus, na sprzedaż rozmaitych starych przedmiotów, jako to: okien, okiennic, żelaztwa, i t. p., po restauracji pozostałych.—Sekretarz Komitetu, Kaz: Kaszewski.

ELSNER
DENTYSTA,
mieszka w domu Wgo *Grodzickiego* Nro 411, na Krako:-Przedm:, wprost pałacu *Uruskich*.

W blizkości Saskiego Ogrodu, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1063 na dole, jest do odnajęcia na letnie miesiące, poczynając od 20 Maja, MIESZKANIE, złożone z 2ch Pokoi frontowych umeblowanych, Przedpokoju i Kuchni. Wiadomość tamże, w bramie na lewo.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania Kareta obszerna na 4, a nawet i 5 osób, z wszelkiemi wygodami i rekwizytami do podróży, mocno zbudowana, na stojących resorach, Fabryki zagranicznej, za cenę Rs. 100. Wiadomość w pałacu Hr: Stan: Potockiego, na Krako:-Przedm: Nr 415, w drugim dziedzińcu u Stangreta Jana.— Tamże jest do sprzedania Wóz mocno zbudowany, za Rs. 10.

Z powodu nieprzewidzianego wyjazdu, jest do odnajęcia LOKAL, składający się z 2ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z widokiem na Wisłę, na 2m piętrze, przy ulicy Oboźnej, w nowym domu W. Rapackiej, Nr 2765, na miesięcy trzy, to jest od Sgo Jana do Sgo Michała, za Rs. 37 kop: 50 kwartalnie, lub też rocznie. Wiadomość u Rządcy domu.

WIEŚ w Powiecie Rawskim, mila od Stacji Kolei Żelaznej, w korzystnem miejscu, pomiędzy miastami fabrycznemi i w blizkości znacznej Fabryki Cukru położona, w gruntach w połowie żytnich klassy Iej, w połowie pszennych klassy Iiej, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. Wysiew dopełniony ozimi korcy 180, jarzyny stosunkowo. Bliższa wiadomość w domu Nr 951, przy ulicy Przechodniej, na 2m piętrze, tuż przy schodach po prawej stronie.

W Dobrach Strzegowo, Powiecie Mławskim, Gubernii Płockiej, jest do wydzierżawienia w każdym czasie **TARTAK** na rzece spławnej Wkrze vel Działdówce zbudowany, z możnością dodania do niego corocznie drzewa tyle kloców ile wytrzeć może. O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można u właściciela Dóbr we wsi Strzegowie, przy stacji Pocztowej Szreńsk.

Skład Nasion Dra F. BETZHOLD, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy. — Ma honor oznajmić, iż tańszym to jest wodnym frachtem oczekiwany transport **KUKURYDZY** Amerykańskiej „KOŃSKI ZĄB" jest lada dzień spodziewanym, gdyż z Nieszawy już od kilku dni wyexpedjowanym został. — Raczą więc natenczas JJWWW. i WW. Panowie, którzy poczynili zamówienia, takową pud po Rs. 5 poodbierać.

Na ulicy Granicznej, w domu Nr 1077*a*, gdzie Instytut Wód Mineralnych Dra *Struve*, jest do wynajęcia na 1m piętrze, od 1go Czerwca r. b., PIĘĆ POKOI z Kuchnią; Lokal ten, którego okna i balkon dają widok na Ogród Saski, jest nader dogodny dla pijących wody i może być wynajęty z Meblami, na miesięcy trzy.

PANNA uzdatniona do Handlu, znająca się na ręcznych robotach damskich, potrzebna jest do handlu. Posiadająca tę zdolność, zechce zgłosić się albo adres swój zostawić w Zakładzie Rękawiczniczym P. Grzębickiego, pod Teatrem przy ulicy Wierzbowej wprost Niecałej.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zawiadamia, że w gmachu Instytutowym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 370, odbędą się publiczne licytacje w dniu 16 Maja r. b. od godziny 9ej rano, na sprzedaż rzeczy pozostałych po ubogich zmarłych w Instytucie, — w dniu zaś 20 Maja r. b. o godzinie 9ej rano, na sprzedaż starego żelaztwa.



POWÓZ Wiedeński, czteroosobowy, najnowszego fasonu, jest do sprzedania z przyczyny wyjazdu, za Rubli srebrem 600, w Hotelu Saskim, Szwajcar wskaże.

EAU DE CARNEVALE.
Bardzo piękne perfumy, powszechnie teraz wszędzie używane, pomimo licznych żądań z Prowincji, nie mogą być przez Pocztę posyłane, a jedynie tylko przez okazję to uskutecznianem być może. Sprzedaje się flaszka po kop: 75 tylko w Głównym Składzie w Perfumerji P. Elsnera przy ulicy Królewskiej i rogu Krakowskiego-Przedmieścia, wprost PP. Wizytek Nr 11. Na Prowincji u Moździeńskiego w Kielcach. — PP. Kupcom i handlującym odstępuje się stosowny rabat.

W dniu 13 b. m. w Maglu na Dziekance, przez pomyłkę zapewne zabrano 8 łokci **Drelichu** szarego na dwie pary pantalonów. Sumienny znalazca po przekonaniu się że to nie jego własność i przez wzgląd na biedną sługę, raczy zwrócić pod Nr 2669 przy ulicy Bednarskiej do Krawca na 1e piętro, za nagrodą jeżeli żądać będzie.

Do Handlu Win w Kaliszu, potrzebnym jest **Kucharz** z znaczniejszych Restauracyj. Mający chęć objęcia tego obowiązku, powziąść może wiadomość w Kantorze Loterji przy ulicy Miodowej w domu Lipkau Nr 489c.

SKŁAD PAPIERU I MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH **J. Funka**, przy ulicy Żabiej, wprost bramy Saskiego Ogrodu, sprzedaje BRULJONY z całej libry papieru po kop: 6 i 7; Bruljony z ½ lib: po kop: 3½. KAJETA porządne po ko: 3, 3½, 4, 5 i t. d. — 100 arkuszy PAPIERU LISTOWEGO przedniego z wyciskiem liter i 50 KOPERT za kop: 50. — 100 arkuszy Papieru listowego pośledniego i takichże 50 Kopert za kop: 30.— **Biletów wizytowych wyciskanych na papierze francuzkim z obu stron glansowanym, sztuk 100 za kop: 75.** — 144 arkuszy Papieru Listowego kolorowego i białego z wyciskiem imion, w porządnem pudełku, za kop: 75; — i wszelkie inne materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach najumiarkowańszych.

Ogródek pod Pługiem. — Zawiadamiam Szanowną Publiczność i Znajomych, że w dniu dzisiejszym, przy ulicy Alexandrja pod Nr 2777*a*, otworzonym został Ogródek, gdzie dostać można Piwa Bawarskiego i różnych Przekąsek, z czem polecam się względom łaskawej Publiczności. — A. Hirsz.

MAGAZYN MÓD
P. PASZKOWSKIEJ
W Hotelu Polskiem Nr 585, ulica Długa.
Ze świeżo połączonym przy tymże Magazynie **Składem zagranicznych Kapeluszy słomkowych, Okryć i Mantyl.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy Magazynie Mód dawno już istniejącym, urządziłam w umyślnie na ten cel przybranym lokalu, Skład Zagranicznych Kapeluszy Słomkowych, Włosianych i t. p., oraz Kwiatów i Piór Paryzkich i wszelkiego gatunku Mantyl i Okryć, zawiązawszy w tym celu bliższe stosunki z znaczniejszemi Składami zagranicznemi, jestem w możności odpowiedzieć wszelkim żądaniom i obstalunkom. Mam zaszczyt przytem zawiadomić osoby zamieszkałe w oddalonych od Warszawy punktach, jako to w Prowincjach Zachodnich Cesarstwa, że wszelkie ich zlecenia listownie nadsełane do mnie pod wyż rzeczonym adresem, z należytym pośpiechem i dokładnością ułatwionemi zostaną. — Dla osób handlujących stosowny rabat od sta ustępuję. — *Paszkowska*.



Jest do sprzedania para **KONI** pojazdowych, siwych, młodych. Widzieć je można codziennie rano. w domu przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1272.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Zawieprzyce z wsiami Spiczyn, Charlęż, Grabianowice, Wólka Zawieprzycka i Jawidz, w Okręgu Lubelskim Guberuji Lubelskiej, nad rzeką Wieprzem położone, tudzież Dobra **Wojciechów** z wsiami Maszki i Ignaców także w Okręgu Lubelskim leżące, wystawione zostają na przedaż w drodze działu między Współwłaścicielami.

Dobra Zawieprzyce, przez biegłych sądownie wyznaczonych, ocenione na Rs. 198,591 (Złp: 1,323,940), mają powierzchni morgów miary nowop: 10,153 prętów 128, (czyli około 5,077 dziesiatin); glebę ziemi w połowie pszenną w połowie żytnią, łąki prawie wszystkie grondowe, siano dobre dające, lasy wysokopienne dobrze zarosłe.

Dobra Wojciechów przez biegłych na Rs. 83,200 kop: 80, (Złp: 554,672) oszacowane, mają powierzchni morgów 5,906 prętów 50, (około 2,854 dziesiatin), glebę ziemi jednostajną gliniastą, za położeniem nawozu pszenicę wszędzie obficie wydającą; lasy wysokopienne.

Termin do licytacji w Trybunale Cywilnym Guberuji Lubelskiej w Lublinie, w celu przygotowawczego przysądzenia, przeznaczony jest na dzień 14 (26) Maja 1859 r. Stanowcze przysądzenie nastąpi w miesiącu Czerwcu tegoż roku, o dniu zaś do tego wyznaczyć się mającym, obwieszczenia później w pismach publicznych zamieszczone będą. — Lublin dnia 18 Kwietnia 1859 r.

OTRĘBY ŻYTNIE I PSZENNE, są do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej w domu Gdańską Piwnicą zwanym, w Piekarni Krakowskiej.

PROPOZYCJA NOWEGO PRZEMYSŁU

W celu urządzenia WYSTAWY SPACEROWEJ w Warszawie, z przedmiotów rzadkiej piękności, jakich trudno znaleźć w Europie. — Proponuje się osobom miłującym przemysł połączony z korzyścią — **interess** — o którym bliższą informację powziąść można w Kantorze Informacyjnym firmy K. PUŁAWSKI I SPÓŁKA w Warszawie, pod Nr 419 (25) Krakowskie-Przedmieście obok Poczty, na 1m piętrze od frontu.

CYGARA JODOWE, zalecane i powszechnie używane w kaszlach kataralnych połączonych z bólem gardła, znajdują się w Aptece *Knolla*, za Żelazną Bramą.

Bransoleta zgubiona w przechodzie z ulicy Długiej uliczką Wązką na Podwal, znalezioną została w miesiącu Marcu 24go lub 25go b. r. — Dowiedzieć się można o takowej pod Nr 10 w Hotelu Smoleńskim. Osoba która takową posiada, wyjeżdża wkrótce pod granicę Pruską, poszkodowany więc zechce jak najśpieszniej zgłosić się z rana od 8ej do 9ej. Zastrzega się zwrot kosztów ogłoszeń.

W DOMINIUM PARZYMIECHY, w Powiecie Wieluńskim, Guberoji Warszawskiej, jest do sprzedania zdatnych do chowu i w pewnej części kotnych **Macior 250**, — **Skopów 200**, rassy wysoko poprawnej wełnistej oraz pięknych i wełnistych **Baranów** sztuk kilkanaście. — Adress z Warszawy do Parzymiech przez Częstochowę i Krzepice.

Pianino paryzkie nowe i **Fortepjany** zagraniczne i z fabryk Warszawskich, są do wynajęcia lub sprzedania, w Starem Mieście pod Nr 43, trzeci dom od ulicy Śto-Jańskiej, jak flizy,— w podwórzu na 1m piętrze, drugie drzwi.

SZAFY Jesionowe w najświeższym fasonie rozbierane, są do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Chłodnej i Wroniej pod Nr 919 u Stolarza na dole od frontu.

GŁÓWNY SKŁAD PIWA

w różnych gatunkach

pod Nr 297/8, wprost kolumny Zygmunta, sprzedaje na KOSZE i BUTELKI po cenie Fabrycznej.

Piwo Bawarskie butelka po kop: $6^1/_2$ (gr: 13); Piwo Nadzwyczajne, mające kolor wiany butelka po kop: 5 (gr: 10); Piwo Staropolskie koloru czerwonego butelka kop: $3^1/_2$ (gr: 7); Piwo Marcowe butelka kop: $2^1/_2$ (gr: 5). Wszystkie te gatunki Piwa sprzedają się prosto z lodowni i pochodzą z najcelniejszych Fabryk Warszawskich.

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 37, jest do sprzedania 16 wielkich **PAK**, pozostałych po przewiezieniu mebli i rzeczy, a także kryta Najdyczanka do miasta i podróży w dobrym stanie.— Wiadomość na 1m piętrze.

W d. 2m Maja przed południem, zginęła Suczka cała brązowa, mała, uszy długie kudłate, przednie łapki na końcach białe, pierś aż do mordki biała; kto ją odniesie lub da znać do Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego, przy Kolei, przyrzeka się nagrody Rs. 5.

BIURO INFORMACYJNE

Dla Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Długiej Nr 545 w domu Bockana, obok Apteki W. Wernera, na 2m piętrze od frontu.

Zawiadamia, jako w tymże znajdują się do umieszczenia: Nauczycielki i Nauczyciele: Polacy, Niemcy, Francuzi, Anglicy z rozmaitem wykształceniem naukowem i talentami; Bony Niemki i Francuzki, Metrowie muzyki, Korrepetytorowie, Osoby do towarzystwa dam lub zastępstwo Matek przy małych dzieciach.—Francuzki chodzące na godziny konwersacji, również Metrowie rozmaitych przedmiotów, życzące dawać lekcje. — *J. Foland.*

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

Przeniesiony obecnie na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 444 do domu P. Wernitza, zawiadamia, iż są do umieszczenia Nauczycielki i Nauczyciele, Polacy, Francuzi, Niemcy, Anglicy, Guwernantki; Korrepetytorowie z wysokim ukształceniem i talentami.— Osoba płci żeńskiej posiadająca język Francuzki, Niemiecki, Muzykę, życzy się umieścić do dzieci w Warszawie lub na wsi.— Młody Człowiek życzy sobie udzielać trzy godzin lekcji w przyzwoitym domu, za stół i stancję. — M. z Tumanowiczów, *Bijoll.*

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 13. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 0. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Szlachectwo duszy* i na żądanie *Wesele w Ojcowie.*

JAN **ŻURKOWSKI,** b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie i Teatru Wielkiego w Warszawie, mieszka na Krakow:-Przedmieściu pod Nrem 32, w nowym domu Panien Wizytek, na drugiem piętrze od frontu, nad antresolą.

W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela **Lekcje TAŃCÓW.**

Dziś, w domu W. Moycho, (dawniej Elerta), pod Nr 543 przy ulicy Długiej, na otwarcie Ogródka, grać będzie Muzyka złożona ze Skrzypców i Fortepjanu. przyczem Gospodarz zaopatrzył się w wszelkie Nowalje, Potrawy i Napoje, jako też w wystałego Bawara z Fabryki P. Naimskiego, na które Gości najuprzejmiej zaprasza.—K. Józefowicz.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 3 (15) Maja 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*